

Biuletyn rekolekcyjny
29.02-6.03.2016

REKOLEKCJE W ŻYCIU CODZIENNYM Miłosierdzia pragnę



KRAKÓW: 21 II - 20 III 2016
BAZYLIKA NSPJ, ULICA KOPERNIKA 26

Zapisy i szczegółowe informacje:
REKOLEKCIJEKRAKOW.JEZUICI.PL

Zapraszają:
 **JEZUICI I DUSZPASTERSTWO
AKADEMICKIE WAJ**

Metoda modlitwy — czas trwania (30-45 min.)

przygotowanie

- przeczytaj uważnie fragment biblijny i wprowadzenie
- wybierz to, co cię szczególnie porusza (pozytywnie lub negatywnie)
- nie jest konieczne przerobienie wszystkich treści

rozmyślanie (medytacja, kontemplacja)

- zastanów się przez chwilę, co będziesz czynić, przed kim stajesz
- wyobraź sobie medytowane (kontemplowane) wydarzenie, patrz i słuchaj uważnie
- zatrzymaj się nad swoimi uczuciami i przeżyciami
- jeśli coś cię bardziej zaangażowało wewnętrznie podejmij w rozmowie

rozmowa końcowa

- zwracaj się do Boga, mając świadomość, że cię słucha

refleksja po modlitwie

29.02 — Rz. 3,1-13 — Wejście nieufności w świat

Obraz: Wyobraź sobie Adama i Ewę po grzechu, jak ukrywają się przed Bogiem, który ich szuka.

Prośba: Prosić, aby Pan Bóg uzdrawiał mnie z wszelkiej nieufności w Jego dobroć i miłość.

1. **Niebezpieczeństwo dialogu ze złem.** Pierwsi rodzice w pełni cieszyli się zaufaniem i miłością Boga. Rozmawiali z Nim, byli szczęśliwi. Mimo tego źle użyli swej wolności i posłuchali Księcia

Ciemności. Szatan najpierw zasiewa wątpliwość w sercu Ewy, a ta wdaje się z nim w rozmowę. Ewa przeinacza Bożą przestrożę mówiąc o zakazie dotykania owoców. Szatan jest

doskonale przebiegły i to wykorzystuje, nastawiając ich przeciw Bogu. Działanie zła zrodziło w sercu człowieka wątpliwość, że Bóg nie jest taki dobry, że ogranicza ludzką wolność i ukrywa coś przed człowiekiem kierując się zazdrością.

2. Grzech jako nieufność. Zwątpienie zrodziło pożądanie, a ono niewierność przykazaniu Bożemu. Nieufność Ewy i Adama stała się udziałem całej ludzkości. Jest ona widoczna w sferze naszych kontaktów międzyludzkich, w braku otwartości i podejrzliwości. Jej owocem jest lęk przed Bogiem i wobec siebie wzajemnie. Wobec Boga jest to lęk przed całkowitym powierzeniem się Jemu z obawy, by Jego plany nie były sprzeczne z naszymi. Wobec człowieka jest to obawa przed zranieniem i pomniejszeniem godności. Nieufność otwiera nas na pokusę Złego

i prowadzi do rozdarcia w sercu. Zobacz ją w swoim życiu, gdzie się rodzi, co niesie?

3. Rozczarowanie grzechem. Pierwsi rodzice przeżyli rozczarowanie tym co zrobili, bo nie przyniosło im to wolności i szczęścia, które obiecywał szatan. Wstyd ich nagości pokazał im, że nie są już wolni wobec siebie, a serce ogarnęło uczucie lęku i niepokoju. Nieufność ukrywa nas przed Bogiem, oddziela od niego, ba nawet nie pozwala nieraz przyznać się do błędu i prosić o przebaczenie. Następuje wyniosłość i fałsz, który oczyszcza siebie kosztem innych. Adam zrzuca z siebie odpowiedzialność na Ewę. To kolejne kłamstwo. Jak korzystam z daru wolności? Jak jest z moją nieufnością wobec Boga i tego, co mi daje? Jaka jest moja wdzięczność Bogu za troskę wobec mnie wyrażoną w postaci Dekalogu i w darze sumienia?

1.03 — Rdz 4,2b-16 — Grzech rodzi grzech

Obraz: Wyobraź sobie człowieka, który chodzi z ponurą twarzą tak jak Kain, jego smutek spowodował grzech, zazdrość. Zobacz też siebie, jak grzech rodził w tobie smutek.

Prośba: Prosić, o dogłębne poznanie prawdy grzechu i jego skutków.

1. Proces rodzenia się grzechu. Kain był niezadowolony, bo Pan nie wejrzał na jego ofiarę tak, jak na ofiarę jego brata Abela. Kain nie miał czystych intencji. Jego ponura twarz okazywała wnętrze pełne rodzącego się grzechu. Bóg patrzy inaczej niż człowiek, bada intencje serca. Kain atakując brata, tak naprawdę stał się łupem grzechu, nad którym powinien panować. A Bóg go ostrzegał pytając o ponurą twarz. Mechanizm jest prosty, jeśli ktoś chce się wywyższyć, a nie może, będzie to robił kosztem brata. Zagrożenia grzechu nie można przemilczać, udawać, bo stanie się z nami podobnie jak z Kainem.

2. Bóg upomina się o człowieka. Człowiek okłamuje się i nie chce przyznać się do zła, które uczynił. Bóg zabiegając o nas, chce byśmy żyli w pełnej prawdzie. Przychodzi z propozycją nawrócenia. Gdzie jest twój brat Abel? To upomnienie się Boga o każdego człowieka, o każde życie. *Wszystko co uczyniliście jednemu*

z tych najmniejszych (...) czego nie uczyniliście jednemu z najmniejszych (Mt 25,40.45). Co więcej Bóg dopomina się też o dobro zaniedbane. Prawda o sobie jest jedyną drogą do Boga.

3. Grzech rodzi smutek. Kiedy wezwani do dobra odkładamy je na później, wtedy nasz duch słabnie. Wewnętrznie stajemy się obojętni i oziębli, wreszcie nieposłuszni. To poczucie wychodzi szczególnie w sytuacjach konfliktowych. Żywimy nieraz wieczną pretensją wobec Boga, że nie wejrzał na naszą ofiarę, trud, powołanie... Może powody są podobne jak u Kaina – nieszczerłość serca, chęć wywyższania się, udowadnianie przewagi, poniżanie bliźniego. Smutek zamyka nas na błogosławieństwo i pocieszenie duchowe. Oczekujemy współczucia, grając nieszczęśliwych. Tymczasem u wrót tego smutku leży grzech. On rodzi niezadowolenie, niespełnienie, smutek. Jakie są moje smutki?

2.03 — Rdz 37, 1-36 — Sprzedany przez braci

Obraz: Józef odarty z odzienia przez braci i wrzucony do studni, następnie sprzedany Izmaelitom jako niewolnik.

Prośba: O łaskę poznania natury grzechu zazdrości, by nie przyzwalać na zło.

1. Jakub-Izrael miłował Józefa bardziej, niż innych synów. „Sprawił mu też długą szatę z rękawami”. Bracia znienawidzili go za to, że był umiłowany synem ojca i „nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnie z nim porozmawiać”. A przecież, wszyscy synowie Jakuba byli dziećmi obietnicy, przymierza z Bogiem.

2. Józef miewał sny. Pewnego razu opowiedział braciom sen o snopach, które oddały mu pokłon. Potem był kolejny sen o słońcu, księżycu i gwiazdach. „Czyż ja, matka twoja i twoi bracia

mielibyśmy przyjść do ciebie i oddawać ci pokłon aż do ziemi?”, zastanawiał się Jakub i zapamiętał sobie ten sen. Bracia Józefa jednak jeszcze bardziej go znienawidzili.

3. Izrael wysłał Józefa do braci, którzy paśli trzody. Kiedy go spostrzegli z daleka postanowili go zabić i skłamać ojcu co do okoliczności śmierci. Powstrzymał ich Ruben. Wrzucili go odartego z szat do studni bez dna. Za radą Judy sprzedali go następnie kupcom madianickim jako niewolnika. Ojca okłamali i zadali mu cierpienie.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Szczerze wypowiedz przed Nim swoje uczucia.

3.03 — 2 Sm 11,1-5.14-15; 12,1-5.7-9.13 — Grzech Dawida

Obraz: Wyobraź sobie króla Dawida pełnego skruchy i żalu, który po upomnieniu przez proroka Natana wyznał: „Zgrzeszyłem wobec Pana”.

Prośba: Prosić o dogłębne poznanie prawdy grzechu jako niewierności wobec Boga i łaskę skruchy oraz przyjęcia daru nawrócenia.

1. **Zaniedbanie okazją do grzechu.** Przyczyną grzechu Dawida była niewierność i zaniedbanie. Od początku roku nie robił tego, co należało. Nie ruszył na wojnę, pozostał w domu, nie wypełnił obowiązków króla. Pozwolił sobie na lenistwo, co osłabiło jego wolę. Jego bierność zrodziła namiętność i pożądanie. Kolejnym etapem grzechu było odrzucenie głosu sumienia. Zaplanował wszystko szczegółowo i ukrył starannie przed Bogiem i ludźmi. Grzech ruszył jak lawina w jego sercu. Od czego ja się uchylam, co zaniedbuję, dając okazję złu? Jak rodzi się zwykle mój grzech?

2. **Przynęta dla ducha zła.** Nieprzyjaciel atakuje zawsze najslabszy punkt natury człowieka. U Dawida była to zmysłowość. Brak czujności został wykorzystany. Duch przewrotny bazuje na naszym naturalnym obdarowaniu w łaskę! Otwartą furtką jest nasze niedowierzenie i poddawanie w wątpliwości obdarowania od Boga. Życie w prawdzie i wdzięczność to twierdza warowna przed złem. Co jest moją słabością, wadą główną? Czy żyję we wdzięczności wobec

Boga za to, co mam, co mogę? Czy jestem wierny codziennym obowiązkom?

3. **Lawina śmierci.** U Dawida widać jak jeden grzech rodzi następny – jego dynamikę. Jak kamień porusza kamień w lawinie. Wkrótce człowiek nie jest w stanie nad tym zapanować. Małe zaniedbanie zaprowadziło do zabójstwa Uriasza i wciągnęło cały krąg ludzi! Lenistwo może pociągnąć do zwycięstwa najgorszego w nas. Porównujemy się z innymi, że nie jest z nami tak źle. Schlebiamy sobie zapominając, że dzieje się tak tylko dzięki łasce Pana, z którą współpracujemy. Czy żyję w prawdzie: *Cóż masz czego być nie otrzymany?* (por. 1 Kor 4, 7)

Bóg uzdrawia Dawida. Dawid nie sądził, że ktoś wie o grzechu, był ślepy, nawet po opowieści Natana. W końcu uznał swą winę, choć nie był w stanie sam za nią zapłacić. Tylko Bóg mógł mu pomóc w Jego miłości, która pozwala uznać swą winę i wzbudzić żal i skruchę. Bóg nie zostawia człowieka z jego grzechem, chyba że człowiek grzeszy pychą – największą nieprawością – i nie uznaje swej winy.

4.03 — Rz 7,14-25 — Wewnętrzne rozdarcie

Obraz: Zobaczę Jezusa na krzyżu, który wziął na siebie wszystkie nasze grzechy.

Prośba: O poznanie mojego wewnętrznego rozdarcia i słabości, które są źródłem grzechu.

1. „Nie czynię dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę”. Św. Paweł mówi o skłonnościach zranionej grzechem natury człowieka. Dążąc do Boga, pragnąc pełnić Jego wolę w swoim życiu, dostrzega w sobie wewnętrzne rozdarcie, jakieś pęknięcie. Czuje się wobec tego bezradny. Rozumowo wie, co jest dobre, pragnie tego, ale jeśli chodzi o realizację, napotyka opór i nie czyni tego. Widzi jakiś wewnętrzny paraliż, coś co go blokuje, i zamiast dobra, narzuca mu się zło. Dostrzegam w sobie pragnienie dobra, życia miłością? Czy widzę w sobie również rozdarcie, jakąś niemoc robienia tego, czego pragnę?

2. „Już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech”. Paweł, mimo swego wykształcenia w sprawach Bożych jako faryzeusz, nawrócenia pod Damaszkiem, gorliwego głoszenia Dobrej

Rozmowa końcowa: Wyrażę Jezusowi moje prośby. Zaproszę Go w te obszary mojego życia, gdzie czuję największą potrzebę Bożej łaski.

5.03 — ĆD 55-61 — O grzechach własnych

Obraz: Przywołaj w wyobraźni sytuację ludzkiego odosobnienia, wyłączenia ze wspólnoty, zamknięcia w sobie czy życia w ciemności wewnętrznej, pełnego udręczenia i rozpacz.

Prośba: Prosić o dar poznania siebie w prawdzie oraz wielką boleść duszy i łzy z powodu własnych grzechów. (ĆD 55).

1. **Przegląd wydarzeń.** Jesteś dziś zaproszony do stanięcia przed Bogiem i rozważenia swoich grzechów. Możesz to uczynić w świetle przykazania miłości Boga i bliźniego (Pwt 6,5; Kpł 19,18) oraz w kategorii zaniedbania dobra (Mt 25,45). Możesz przejść swoje życie etapami. Możesz podjąć refleksję nad stosunkiem do zadań i obowiązków twego stanu i powołania.

2. **Złość grzechu.** Zastanów się nad przewrotnością swojego grzechu. Zobacz skutek, jaki pozostawił w życiu twoim i bliźnich. Zauważ jego ukrycie i złość każdego grzechu śmiertelnego, który wyłącza z Eucharystii i skazuje na gorsze pokuszenia. W jakie obrzydliwe sytuacje cię wpędził, jaki bezwstyd i zniszczenie zrodził.

3. **Kim jesteśmy?** Ten punkt polega na porównaniach. Kim jestem w porównaniu

Nowiny, ciągle jeszcze odczuwa w sobie wewnętrzną walkę i zmaganie. Nawet taki człowiek nie żyje w pełnym pokoju serca. Nie przychodzi mu spontanicznie we wszystkim pełnić woli Bożej. Wola człowieka jest osłabiona przez grzech i stąd zmagania z czynieniem dobra.

3. Co czyni św. Paweł w tej sytuacji? Nie prosi Boga o jakieś cudowne rozwiązanie. Nie prosi o receptę, by mógł już spokojnie czynić to, co jest dobre. Przyjmuje to rozdarcie w sobie, ponieważ odkrył już miłość Boga większą od wszystkich słabości i grzechów. Poznał Boga, na którego miłość nie trzeba zasługiwać, ale którą po prostu trzeba przyjąć z wiarą. Ta postawa wewnętrznej prawdy, pokory, czyni Pawła zdolnym do zawierzenia Jezusowi, do zdania się na Jego miłosierdzie. Co ja próbuję robić?

z wszystkimi ludźmi? Kim jestem w porównaniu z aniołami i świętymi? Czym są wszystkie stworzenia w porównaniu z Bogiem? Spójrz na siebie jako na grzesznika, zauważ zepsucie, jakie niesie grzech, jego ohydę i spustoszenie. Święty Ignacy mówi o grzechu jak o ranie czy ropiejącym wrzodzie. (por. ĆD 58).

4. **Kim jest Ten, wobec którego zgrzeszyłem?** Powróć teraz do miłości Boga i zastanów się nad Jego przymiotami: dobrocią, miłością, cierpliwością, wyrozumiałością i porównaj co w tobie się temu sprzeciwiało: Jego dobroć z twoją złością, itd. Zobacz Boga cierpliwie czekającego na twoje uznanie grzeszności i przyjęcie daru nawrócenia. Jak delikatnie i czule pochylał się nad tobą po każdym grzechu. Jak wzywał po imieniu. Zobacz wreszcie ilu ludzi walczyło o ciebie, wstawiało się za tobą.

Rozmowa końcowa: Rozmawiaj z Chrystusem na krzyżu pytając Go: Jak On będąc Stwórcą doszedł do bycia człowiekiem, ukrzyżowanym i konającym za nasze grzechy? *Co uczyniłem dla Chrystusa? Co czynię dla Chrystusa? Co powinienem uczynić dla Chrystusa?*